

"STANY ZJEDNOCZONE SĄ WCIĄŻ DEMOKRACJĄ LIBERALNĄ, ALE NIE MAMY JUŻ SPRAWIEDLIWYCH WYBORÓW" [WYWIAD]

O rosyjskiej ingerencji w wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych, powodach dlaczego Zachód przegrywa wojnę hybrydową oraz przyszłości rosyjskiego reżimu mówi dla CyberDefence24.pl doktor Phillip Petersen z The Potomac Foundation

Dr Andrzej Kozłowski: Powiedział Pan, że NATO przegrywa wojnę hybrydową z Rosją. Dlaczego? W czym się to przejawia i jakie są tego powody?

Dr Phillip Petersen: Tak dokładnie jest. Spójrzmy na Stany Zjednoczone, które obecnie znajdują się w politycznym kryzysie. Jest to spowodowane rosyjską interwencją w nasz system polityczny. Pamiętam kiedy prezydent Richard Nixon składał rezygnację ze stanowiska i wtedy mało kto był zaskoczony i się temu sprzeciwiał. Proszę sobie wyobrazić jaki kryzys wybuchnie, jeżeli amerykańskie organy śledcze znajdą jednoznaczne dowody, potwierdzające współpracę Rosjan z prezydentem Trumpem podczas kampanii prezydenckiej, a prezydent Trump w żaden sposób nie zareaguje i nie zostaną wyciągnięte wobec niego żadne konsekwencje. Donald Trump już mówił, że konstytucja powinna być zmieniona, żeby mógł on rządzić dłużej niż dwie kadencje. Proszę sobie wyobrazić, on jest prezydentem dopiero 2 lata a już mówi o zmianie konstytucji to jest szaleństwo. Rosja przyłożyła rękę do tej sytuacji.

Należy zadać sobie pytanie jak wiarygodnym partnerem będą Stany Zjednoczone w przyszłości dlatego zgadzam się z twierdzeniami polityków Niemiec i Francji, że Europa musi wziąć sprawy w swoje ręce. Przede wszystkim chodzi tutaj o kwestię wydatków na zbrojenia. Mam nadzieję, że przełoży się to m.in. na zwiększenie budżetów w ramach NATO i nie będziemy mieli sytuacji, że Stany Zjednoczone są głównym sponsorem.

Czy amerykańscy obywatele są świadomi, tego co się wydarzyło w 2016 roku?

Brakuje nam świadomości odnośnie tego co się wydarzyło. Mamy 1/3 Amerykanów, która nigdy nie uwierzy, że Rosjanie pomogli wygrać Trumpowi niezależnie od przedstawionych dowodów. Musimy pamiętać, że członkowie jego rodziny oraz przedstawiciele sztabu wyborczego spotykali się z Rosjanami podczas kampanii prezydenckiej. Najbardziej się obawiam się tego, że nie jesteśmy świadomi jak naprawdę źle jest.

W Stanach Zjednoczonych będziemy mieli niedługo wybory do Kongresu. Obecnie toczy się dyskusja, czy Rosjanie po raz kolejny odważą się ingerować w wybory.

Oni obecnie już to robią.

Co dokładnie robią? Jaki jest tego cel?

Doprowadzenie do przegranej polityków opozycyjnych względem polityki Trumpa oraz tych, którzy są jednoznacznie antyrosyjscy i domagają się nałożenia kolejnych sankcji na reżim Putina. Amerykański wywiad zidentyfikował wiele przypadków prób atakowania kandydatów do Kongresu. Rosjanie tworzą również fałszywe strony internetowe podszywające się pod prawdziwe instytucje oraz takie witryny popierające konkretne ruchy i stronnictwa, dążąc do wywołania konfliktu społecznego i dzielenia społeczeństwa. Mamy mocne dowody na to, że Rosjanie zorganizowali i finansowali wydarzenia i demonstracje oraz kontrdemonstracje w celu dopuszczenia do przemocy fizycznej pomiędzy obiema grupami. To nie jest kwestia do debaty, to zostało już udowodnione. Rosyjska ingerencja w przestrzeń informacyjną wpłynie na pewno na wyniki wyborów do Kongresu. Rosjanie wykorzystują amerykański system wyborczy, gdzie nie zawsze osoba, która otrzymała największą liczbę głosów wygrywa. Stany Zjednoczone są wciąż demokracją liberalną, ale nie mamy już sprawiedliwych wyborów.

Czy Kongres może przyjąć nowe sankcje, które odstraszą potencjalnego agresora?

Moim zdaniem nie ma to żadnego znaczenia. Obecnie mamy już do czynienia z kryzysem. Rosja próbowała zabić byłego szpiega (Siergieja Skripala). W rezultacie tej operacji, Rosja złamała konwencje o zakazie broni chemicznej. W USA mamy gotowy projekt następnych sankcji. Jedno z rozwiązań przewiduje usunięcie Rosji z międzynarodowego systemu SWIFT. Reżim Putina najprawdopodobniej w przeciągu 90 dni czeka kryzys finansowy. Prezydent Stanów Zjednoczonych niezależnie od jego sympatii nie może nic na to poradzić. Zobaczmy jak rozwinie się sytuacja, jeśli Rosja nie będzie w stanie uczestniczyć w światowym systemie finansowym. Nie wiem jak to państwo wtedy przetrwa i jak zareaguje Putin. Myślę, że nie musimy nakładać kolejnych sankcji, obecnie Rosja upada, jej zagraniczne operacje finansowane są z pieniędzy zwykłych obywateli. Nie powinno być mowy o żadnej normalizacji dopóki trwa okupacja Krymu.

Z doniesień amerykańskiej prasy wynika, że Trump zagroził wycofaniem Stanów Zjednoczonych z NATO. Jak wiarygodne są te informacje?

Tak długo jak James Mattis będzie sekretarzem obrony to się nigdy nie wydarzy. Nie będzie nawet dyskusji na ten temat.